

# Bartosz Nowakowski

---

## Uczestnictwo strony pozwanej w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa

---

Ius Matrimoniale 18 (24), 151-163

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Bartosz Nowakowski**  
**WT UAM**

## **UCZESTNICTWO STRONY POZWANEJ W PROCESIE O STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA**

Analizując i oceniając sprawy o nieważność małżeństwa, z każdą kolejną nabiera się przekonania, jak istotne jest uczestnictwo strony pozwanej w prowadzonym postępowaniu. Abstrahując w tym miejscu od słuszności bądź nie nazywania jej *pars convenuta* w procesie, którego przedmiotem nie jest poszukiwanie winy, ale obiektywnej prawdy o małżeństwie, pragnę skupić się na znaczeniu jej czynnego uczestnictwa, jej praw i obowiązków w toczącym się postępowaniu. Strona, która jest pozywana do sądu, choć nie powinna być utożsamiana z osobą, przeciwko której toczy się spór lub od której się czegoś żąda, powinna być zawsze wysłuchana co do swoich racji. Od jej postaw niejednokrotnie może zależeć możliwość osiągnięcia wspólnego celu, jaki powinien przyświecać wszystkim osobom zaangażowanym w proces. Dlatego, niezależnie od tego co jest przedmiotu sporu, tak ważne jest jej wezwanie i zapewnienie wszelkich innych środków procesowych przysługujących stronie.

### **1. Konieczność wezwania strony pozwanej**

Mówiąc o konieczności wezwania strony pozwanej można wskazać na prawne oraz praktyczne aspekty tego nakazu. A jednocześnie analiza tych pierwszych ukazuje praktyczną stronę uczestnictwa strony pozwanej, prawo bowiem nigdy nie jest tworzone bez swoich właściwych podstaw i odniesień praktycznych. Dowodem na to jest przede wszystkim treść art. 95 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii*, zgodnie z którym *w celu łatwiejszego odkrycia prawdy i lepszego zagwarantowania prawa do obrony, jest bardzo wskazane, aby obydwójce małżonkowie wzięli udział*

w procesie o nieważność małżeństwa. Choć wprowadzie niestawiennictwo strony pozwanej nie wstrzymuje procesu (por. art. 138 § 1 DC), to jednak już z treści zacytowanego powyżej artykułu wynika w sposób jasny cel i słuszność wezwania oraz uczestnictwa strony pozwanej.

Warto zwrócić uwagę, za Gian Paolo Montini, że owo *wzięcie udziału*, o którym mowa w analizowanym art. 95 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii*, zakłada realne, rzeczywiste uczestnictwo, które jednocześnie stanie się pomocne w odkryciu obiektywnej prawdy. Wiele prawdy jest zatem w przekonaniu, że uczestnictwo tzw. obstrukcyjne stwarzałoby niejednokrotnie większe niebezpieczeństwo od tego, gdyby strona pozwana wcale nie wzięła udziału w procesie<sup>1</sup>. Podobnie należałoby ocenić działanie złośliwe czy kłamliwe. Ale nigdy nie można zakładać go z góry, ani nigdy nie należy pomijać wezwania tylko dlatego, że w przekonaniu strony powodowej uczestnictwo pozwanego nie tylko nie pomoże, ale wręcz może zaszkodzić prowadzonemu postępowaniu.

Zgodnie z art. 126 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii* w *dekrecie przyjmującym skargę powodową przewodniczący powinien wezwać, czyli pozwać przed sąd pozwanego*. Jest to konieczne, gdyż oprócz wspomnianej powyżej gwarancji obiektywnego procesu, zapewnia także naturalne prawo do obrony strony pozwanej, którego odmowa skutkowałaby nieusuwalną nieważnością wyroku (kan. 1620 n. 7 KPK)<sup>2</sup>. Temu obowiązкови sędziego odpowiada z kolei obowiązek strony wyrażony w art. 95 § 2 tej samej Instrukcji, zgodnie z którym *małżonek, który został prawnie wezwany do sądu, powinien odpowiedzieć*. Wydaje się oczywistym, że obowiązek ten nie ogranicza się do odpowiedzenia na owe pierwsze wezwanie, ale że powinien być odczytywany w szerszym kontekście. Oznacza to, że strona pozwana powinna nie tylko zawiązać spór, ale również współdziałać w innych czynnościach procesowych, przede wszystkim złożyć zaprzysiężone zeznania czy stawić się na ewentualną konsultację u biegłego psychologa.

Obowiązkiem sędziego jest również uczynienie wszystkiego, aby strona pozwana miała z jednej strony zapewnione prawo uczestnictwa w procesie, z drugiej także – aby rzeczywiście to uczyniła.

W odniesieniu do tej pierwszej kwestii szczególnie znaczenia nabiera obowiązek skutecznego powiadomienia o toczącym się postępo-

<sup>1</sup> Por. G. P. Montini, *La partecipazione della parte convenuta al processo di nullità matrimoniale tra diritto e realtà*, <http://www.terpuglia.it/2007/Montini2007.html> (data dostępu: 28 XII 2012 r.).

<sup>2</sup> Por. M.J. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, Roma 2006, s. 352.

waniu, który wyraża się zarówno w konieczności wyczerpania wszelkich możliwych sposobów odnalezienia strony, jak i wystrzegania się zbyt łatwego stwierdzania jej nieobecności w sądzie. Strona powodowa, przedkładając sądowi prośbę o orzeczenie nieważności małżeństwa, zobowiązana jest *wskazać stale lub tymczasowe zamieszkanie drugiego małżonka* (art. 116 § 1 n. 5 Instrukcji *Dignitas connubii*). Oczywiście jest jednak, że po pierwsze nie zawsze jest to możliwe, po drugie, niestety, nie zawsze oznacza dobrą wolę strony powodowej w podaniu bądź w precyzyjnym wskazaniu takiego adresu. Dlatego niezwykle ważna wydaje się praktyka tych trybunałów, które w swojej codziennej pracy nie ograniczają się do „wiary” we wskazany adres, ale wymagają jego potwierdzenia już przy składaniu skargi powodowej (np. przez odpowiedniego proboszcza). Zawsze należy mieć także pewność, że wezwanie strony, w granicach możliwości, zostało dokonane w sposób najbardziej pewny<sup>3</sup>. W żadnym przypadku nie można przejść do porządku dziennego nad sytuacją, kiedy pismo zostało zwrócone przez pocztę z adnotacją, że adresat w wyznaczonym czasie przesyłki nie odebrał, bowiem może to wynikać po prostu z jego dłuższej nieobecności w domu<sup>4</sup>. Zgodnie z treścią kan. 1592 § 2 KPK oraz art. 138 § 3 Instrukcji *Dignitas connubii*, należy wówczas wysłać powtórne zawiadomienie. Tym bardziej niedopuszczalne jest zignorowanie sytuacji, gdy wysłane do strony pozwanej pisma wracają z adnotacją *adresat nieznany* bądź *adresat wyprowadził się* (co oczywiście zakłada wysłanie pisma listem poleconym). Niezbędne jest wówczas zwrócenie się do strony powodowej z prośbą o uaktualnienie adresu, a następnie także dalsze poszukiwania. Jeśli adresu zamieszkania nie może potwierdzić miejscowy proboszcz, wówczas pewnym wyjściem z sytuacji mogłoby być zwrócenie się do odpowiedniego organu melkunkowego (można poprosić także o zajęcie się tą kwestią stroną powodową). Wprawdzie cywilne zameldowanie nie zawsze odpowiada faktycznemu zamieszkananiu, może jednak stać się jedyną drogą możliwego dotarcia do strony pozwanej. Choć dzisiejsze prawo daje możliwość aby także prawo partykularne stanowiło o sposobie obwieszczenia

---

<sup>3</sup> Por. C. Gullo, A. Gullo, *Prassi processuale nelle cause canoniche di nullità del matrimonio. Terza edizione aggiornata con l'Instr. "Dignitas connubii" del 25 gennaio 2005*, Studi Giuridici LXXX, Città del Vaticano 2009, s. 105-106.

<sup>4</sup> Por. P. Majer, *Niestawiennictwo strony pozwanej w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* 7 (13) 2002, s. 170.

publicznego wezwania i zawiadomienia<sup>5</sup>, w niektórych sądach nadal praktykuje się w takich sytuacjach wezwanie edyktalne, polegające na wywieszeniu wezwania na sądowej tablicy ogłoszeń lub w innym ustalonym miejscu<sup>6</sup>. Dopiero jeśli mimo usilnych starań nie jest znane miejsce pobytu strony, wówczas sędzia może sprawę procedować do końca, zaznaczając w aktach o starannych poszukiwaniach (por. art. 132 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii*). Warto w tym miejscu dodać także, na co bardzo słusznie zwraca uwagę Piotr Majer, że aby sędzia mógł wydać dekret o nieobecności strony pozwanej w procesie, winien najpierw stwierdzić, iż strona pozwana została istotnie wezwana i nie ustosunkowała się w żaden sposób do roszczenia strony powodowej. Dlatego w każdym przypadku należy upewnić się, że wezwanie rzeczywiście dotarło do strony. Nie można natomiast, zdaniem Autora – choć przyznaje on, że jest to kwestia dyskutowana w doktrynie – orzec nieobecności strony pozwanej gdy odpowiedziała ona na wezwanie, lecz później nie stawia się już na wyznaczony termin przesłuchania. W takiej sytuacji należałoby raczej postąpić zgodnie z zasadą prekluzji, czyli uznać, że strona nie podejmująca jakiejś czynności w wyznaczonym przez sędziego terminie preempcyjnym, traci do niej prawo<sup>7</sup>.

Drugi w tym zakresie, a wskazany powyżej obowiązek sędziego dążenia do tego, aby strona pozwana rzeczywiście wzięła udział w procesie, przypominał już papież Jan Paweł II w swoim przemówieniu do Trybunału Roty Rzymskiej z 26 stycznia 1989 r. Mówił wówczas, że nawet gdyby strona zrzekła się prawa do obrony, do sędziego należy poważny obowiązek uczynienia wszystkiego, aby strona pozwana oraz świadkowie ewentualnie przez nią zgłoszeni, złożyli swoje zeznania. Zwłaszcza, że zdarza się, iż strona odmawia uczestnictwa

---

<sup>5</sup> Kodeks Pio-Benedyktyński oraz Instrukcja *Provida Mater* przewidywały, że gdyby mimo usilnego poszukiwania nie dało się ustalić miejsca zamieszkania strony pozwanej, wówczas wezwania należało dokonać poprzez publiczne obwieszczenie, wywieszając wezwanie na drzwiach kurii na czas ustalony przez sędziego albo ogłaszając je w jakimś czasopiśmie. – Por. KPK/1917, kan. 1720; Instrukcja *Provida Mater*; art. 83.

<sup>6</sup> Wezwanie edyktalne jest przewidziane prawnie w Normach Trybunału Roty Rzymskiej (art. 59 przewiduje publikowanie edyktu w *Acta Apostolicae Sedis* lub w *L'Osservatore Romano* – por. AAS 86 (1994), s. 526) oraz w Normach Trybunału Roty Nuncjatury Apostolskiej w Hiszpanii (art. 50 przewiduje, że w razie konieczności turnus rotalny powinien ustalić, w jakich gazetach lub czasopismach powinien zostać opublikowany edykt – por. AAS 92 (2000), s. 16).

<sup>7</sup> Por. Majer, *Niestawiennictwo strony pozwanej...*, art. cyt., s. 179-181.

w procesie jedynie dlatego, że nie rozumie istoty prowadzonego postępowania i słuszności orzekania przez Kościół nieważności świętego węzła małżeńskiego. To prawdziwa troska duszpasterska oraz szacunek dla świadomości strony stają się wówczas – zdaniem Papieża – źródłem konieczności wyjaśnienia jej przyczyn ewentualnej nieważności małżeństwa oraz cierpliwego zabiegania o jej pełne współdziałanie w procesie, również po to, aby uniknąć częściowego sądu w tak poważnej materii<sup>8</sup>. Te słowa znalazły następnie swoje odzwierciedlenie w art. 138 § 2 Instrukcji *Dignitas connubii*, zgodnie z którym *przewodniczący i ponens powinni zatroszczyć się o to, by pozwany odstąpił od niestawiennictwa*. To pokazuje, że niestawiennictwo strony pozwanej nie może być przyjmowane zbyt łatwo, a próba jej wezwania nie ma być zwykłą formalnością w procesie.

## 2. Zeznania strony pozwanej

Zgodnie z art. 177 Instrukcji *Dignitas connubii*, *sędzia w celu dokładnego poznania prawdy zatroszczy się o przesłuchanie stron*. Nie jest to zatem uprawnienie sędziego, ale jego obowiązek, do którego jest on wezwany z mocy swojego urzędu<sup>9</sup>. Potwierdza także wcześniejsze wskazania, że uczestnictwo strony pozwanej jest istotnym kryterium ułatwiającym dojście do obiektywnej prawdy o małżeństwie. Nie jest to jedynie teorią, choć praktyka pokazuje także, że bardzo często w procesach o nieważność małżeństwa zeznania obu stron, całkowicie sprzeczne ze sobą, powodują poważną trudność w ustaleniu, co jest prawdą i która ze stron podaje prawdę. Zdarza się także, że rozbieżności w zeznaniach są nie tyle wynikiem kłamstw,

---

<sup>8</sup> Anche se una delle parti avesse rinunciato all'esercizio della difesa, rimane per il giudice in queste cause il grave dovere di fare seri tentativi per ottenere la deposizione giudiziale di tale parte ed anche dei testimoni che essa potrebbe addurre. (...) Talvolta la parte convenuta non vuole presentarsi in giudizio non adducendo alcun motivo idoneo, proprio perché non capisce come mai la Chiesa potrebbe dichiarare la nullità del sacro vincolo del suo matrimonio dopo tanti anni di convivenza. La vera sensibilità pastorale ed il rispetto per la coscienza della parte impongono in tale caso al giudice il dovere di offrirle tutte le opportune informazioni riguardanti le cause di nullità matrimoniale e di cercare con pazienza la sua piena cooperazione nel processo, anche per evitare un giudizio parziale in una materia tanto grave. – Por. Jan Paweł II, *Allocutiones*, 26 I 1989, n. 5, AAS 81 (1989), s. 923.

<sup>9</sup> Por. T. Rozkrut, *Komentarz do art. 177*, w: T. Rozkrut (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, Sandomierz 2007, s. 255.

co raczej subiektywnego przedstawiania rzeczywistości, które wymaga od sędziego kościelnego szczególnej uwagi i rozsądnej oceny złożonych zeznań. Nie zmienia to jednak faktu, że czynne uczestnictwo strony pozwanej musi być zawsze brane pod uwagę jako dobro dla rozpatrywanej sprawy. Z punktu widzenia subiektywnych dążeń strony powodowej niejednokrotnie może się wydawać, że stanowisko pozwanego utrudni uzyskanie pozytywnego wyroku. Co komu bowiem po wyroku, który nijak ma się do prawdy? Jednak niezależnie od tego należy z mocą podkreślić, że w procesie nie chodzi o korzystne orzeczenie, ale o prawdę. Stąd, chcąc tą prawdę poznać, wysłuchanie również strony pozwanej jest konieczne. Czasami, gdy analizuje się dowody zebrane w procesie, pochodzące od strony powodowej i jej świadków, zdają się one rzeczywiście potwierdzać tezę powództwa. Jednak nigdy nie można pominąć jednostronności materiału dowodowego, który zawsze pozostawia pewien margines niepewności co do tego, co powiedziałyby w danej kwestii strona pozwana. Nie oznacza to oczywiście odgórnego założenia o braku wiarygodności strony powodowej i jej świadków. Sugeruje jednak, że bez wysłuchania obu stron małżeństwa niezwykle trudno uzyskać moralną pewność wymaganą przez prawodawcę dla orzeczenia nieważności małżeństwa.

W art. 178 Instrukcji *Dignitas connubii* prawodawca nakłada na stronę obowiązek mówienia prawdy: *strona pytana zgodnie z prawem powinna odpowiedzieć i zeznać całą prawdę*. Obowiązek ten wynika także z natury rzeczy, bowiem w przeciwnym razie zeznania złożone w procesie byłyby pozbawione sensu, a poszukiwanie prawdy nie tylko trudne, ale wręcz niemożliwe. Nie można jednak zmusić strony do złożenia zeznania, ani z odmowy odpowiedzi na pytania wyciągać zbyt pochopnych wniosków. W praktyce często można spotkać się z tendencją zbyt łatwego negatywnego wnioskowania z faktu, że strona – a dotyczy to w szczególności strony pozwanej – nie stawiała się do zeznań bądź nie chciała odpowiedzieć na zadane jej pytania. Nierzadka jest wówczas argumentacja powoda, przejmowana niestety niekiedy również przez sędziów, że takim działaniem (czy lepiej zaniechaniem działania) strona pozwana dowodzi swojej niedojrzałości bądź lekceważącego stosunku do sądu kościelnego. Taki osąd wydaje się zbyt pochopny, wręcz samo prawo nie przewiduje możliwości stosowania tego typu domniemania. W art. 178 Instrukcji *Dignitas connubii* zostało natomiast zapisane, że *jeśli (strona) odmawia odpowiedzi, sędzia winien osądzić, co z takiego zachowania należy wnio-*

skować w porządku udowodnienia faktów. Brak odpowiedzi nie zawsze jest bowiem równoznaczny z ukrywaniem niekorzystnego faktu, ale może mieć usprawiedliwienie np. w bojaźni czy też we wstydzie przedstawiania niektórych okoliczności nieudanego życia małżeńskiego<sup>10</sup>. Dlatego, nie bagatelizując takiej postawy strony pozwanej, sędzia zawsze musi ją ocenić z rozwagą i roztropnością.

W każdym wypadku należy jednak wskazać, że oświadczeniem stron (czy to w formie przyznania się czy też jakiegokolwiek innej sądowej deklaracji) nie można przyznać siły pełnego dowodu (art. 180 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii*).

Podobnie jak istotne jest przesłuchanie strony pozwanej, tak również niekiedy niezbędna dla możliwości wydania słusznego orzeczenia może okazać się jej obecność na konsultacji u biegłego. I *a contrario* należy stwierdzić, że w sytuacjach, kiedy biegły psycholog ma wydać opinię na temat osobowości strony pozwanej, a ona odmawia poddania się badaniu, wówczas dojście do prawdy obiektywnej jest bardzo utrudnione. Dlatego należy zawsze z dużą ostrożnością traktować opinie wydawane bez możliwości osobistej konsultacji ze stroną pozwaną, której przedmiot sporu dotyczy, zwłaszcza gdy biegły, po wielu latach od zawarcia małżeństwa używa kategorycznych sformułowań (typu *fakty jednoznacznie wskazują* – jest zatem przekonany, bez możliwości bezpośredniego badania pozwanej – *że pozwana przeszło 40 lat temu posiadała cechy osobowości zależnej*) i uznaje, iż *materiał, jakim dysponował biegły, jest wystarczający do wydania opinii*. On bowiem nie jest i nie może być wystarczający<sup>11</sup>.

### 3. Prawo do obrony

Choć – jak wyżej zostało wyjaśnione – istotą prowadzonego postępowania o stwierdzenie nieważności małżeństwa nie jest poszukiwanie winnych, to jednak mówiąc o prawach strony, jako fundamentalne należy wskazać jej prawo do obrony. Realizacji tego prawa służy

---

<sup>10</sup> Por. T. Rozkrut, *Komentarz do art. 178*, w: T. Rozkrut (red.), *Komentarz do Instrukcji...*, dz. cyt., s. 256.

<sup>11</sup> Por. U. Nowicka, *Kontrola opinii biegłych w uwagach obrońcy węzła małżeńskiego*, w: T. Rozkrut (red.), *Zalety oraz wady kanonicznego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 13-14 czerwca 2011 roku*, Tarnów 2012, s. 165.



wiele norm prawa kanonicznego, które – na poszczególnych etapach procesu – zapewniają stronie pozwanej wiedzę o kolejnych czynnościach procesowych oraz możliwość przedstawiania własnego stanowiska w sprawie.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na dyspozycję, która nakazuje sędziemu, aby – wzywając stronę pozwaną – do wezwania dołączył skargę powodową (art. 127 § 3 Instrukcji *Dignitas connubii*). Jest to konieczne, aby strona pozwana mogła ustosunkować się do proponowanej wątpliwości, sformułowanej właśnie na podstawie skargi powodowej. Oznacza to, że – przedkładając treść skargi – prawodawca już w tym momencie zapewnia stronie pozwanej prawo do obrony, umożliwiając poznanie stawianych jej ewentualnie zarzutów czy innych okoliczności mających wpływ na ważność jej małżeństwa czyli pełnych roszczeń powoda wraz z jego argumentacją. Co więcej, odpowiadając na skargę powodową strona pozwana będzie mogła przedstawić nie tylko swoje stanowisko odnośnie do jej treści, ale także będzie mogła przedstawić własne żądania, które również zostaną wzięte pod uwagę przy ustalaniu formuły wątpliwości (art. 135 § 2 Instrukcji *Dignitas connubii*). Jest to na tyle istotne, że w art. 128 Instrukcji *Dignitas connubii* przewiduje się nieważność akt procesowych w przypadku, jeśli skarga powodowa nie zostałaby dołączona do dekretu cytacyjnego. Niestety w praktyce polskich sądów takie sytuacje są bardzo częste. Należy wprawdzie przyznać, że prawo zezwala sędziemu zdecydować o nieprzekazywaniu stronie pozwanej treści skargi przed złożeniem zeznań sądowych, jednak musi to być zawsze uzasadnione poważnymi racjami. Wśród nich wymienia się w doktrynie przede wszystkim niebezpieczeństwo zniekształcenia instrukcji dowodowej, ale wskazuje się także na wypadki skrajne, których źródłem mogłaby być bojaźń wynikająca z ujawnienia w skardze powodowej faktów stanowiących również przestępstwo lub naruszających czyjeś dobre imię. W takich sytuacjach skarga mogłaby zostać użyta jako środek do wszczęcia procesu karnego, stąd sugeruje się raczej – zamiast przekazywania treści skargi – jej odczytanie stronie pozwanej celem zapewnienia jej prawa do obrony oraz zasady równości procesowej<sup>12</sup>. Z drugiej strony wskazuje się także, że w tych okolicznościach prawo do obrony może być wykonywane na innych etapach procesu. Antoni Stankiewicz wskazuje, że nie istnieje żadna poważna

---

<sup>12</sup> Por. C. Gullo, A. Gullo, *Prassi processuale nelle cause canoniche...*, dz. cyt., s. 107; M.J. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, dz. cyt., s. 354-355.

przyczyna, która usprawiedliwiłaby sędziego naruszającego prawo do obrony strony; są natomiast poważne racje, które mogą sugerować stosowność wykonywania tego prawa w sposób inny od tego, który zwyczajnie jest ustanowiony przez prawo<sup>13</sup>. Nie wydaje się zatem trafne postępowanie, jeśli niedołączanie skargi powodowej staje się stałą praktyką trybunału. Co więcej należy przypomnieć, że prawo wymaga, aby w takim przypadku pozwanemu przynajmniej przedstawić przedmiot sprawy i motywy skargi dołączone przez powoda (art. 127 § 3 Instrukcji *Dignitas connubii*), zaś w orzecznictwie rotalnym już dawno sugerowało się konieczność umotywowania, przynajmniej sumarycznego, powodów, dla których sędzia zdecydował o nieujawnianiu treści pozwu<sup>14</sup>. Konieczność takiej motywacji wynika obecnie także z treści samego art. 127 § 3 Instrukcji *Dignitas connubii*, w którym zostało wprost wskazane: *decreto motivis suffulto*.

W dekrete cytacyjnym powinno się także podać stronie pozwanej nazwiska sędziów i obrońcy węzła małżeńskiego (art. 127 § 4 Instrukcji *Dignitas connubii*). Ma ona bowiem prawo wiedzieć, „w czyje ręce” został złożony los jej małżeństwa, ale przede wszystkim może żądać ich wyłączenia w przypadkach określonych w art. 67 Instrukcji *Dignitas connubii*.

Zagwarantowanie prawa do obrony oraz zasady równości procesowej stron wymaga także, aby również stronę pozwaną powiadamiać o wszystkich aktach, które zgodnie z prawem powinny być spełnione (art. 134 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii*). Zakłada to oczywiście jej czynne uczestnictwo w procesie (osobiste lub przez pełnomocnika, samodzielne bądź z pomocą adwokata), jednak w Instrukcji *Dignitas connubii* zostały określone także akta procesowe, o których nale-

---

<sup>13</sup> Por. A. Stankiewicz, *De citationis necessitate et impugnationis*, Monitor Ecclesiasticus 114 (1989), s. 389-391.

<sup>14</sup> *Quamvis Defensor Vinculi Nostri Ordinis in suis Animadversionibus diei 19 octobris a. 1989 censuerat „nullam irregularitatem in procedendo” inveniri posse (Cf. Animadv. cit., pag. 5, n. 12), nihilominus adnotasse imprimis iuvat, non videtur, vel saltem ex litteris iudicis, diei 27 octobris a. 1987, deduci nequit, libellum litis introductorium actricis, diei 19 octobris eiusdem anni Tribunali exhibitum, missum fuisse viro convento, et quidem contra praescriptum can. 1508, § 2, ita ut ipse edoceri possit de quonam capite nullitatis agebatur neque apparet ratio propter quam idem libellum convento significari non potuisset „antequam ipse deposuerit in iudicio”. – coram Faltin, 5 XII 1989, *Indianapolitana. Nullitatis matrimonii*, B. 55/89, n. 11. Por. także M.J. Arroba Conde, *Prova e difesa nel processo di nullità del matrimonio canonico. Temi controversivi*, Lugano 2008, s. 176.*

ży zawiadomić stronę pozwaną nawet w innych okolicznościach. I tak przede wszystkim przewiduje się sytuację, w której strona pozwana zdaje się na sprawiedliwość trybunału, czyli daje do zrozumienia, że faktycznie nie jest zainteresowana pełnym uczestnictwem w sprawie, natomiast liczy na właściwe i sprawiedliwe orzeczenie o jej małżeństwie<sup>15</sup>. Wówczas taką osobę należy zawiadomić o dekrete ustalającym formułę wątpliwości, dekrete o ewentualnych nowych, poważnych argumentach proszącego, o dekrete publikacji akt i wszystkich decyzjach kolegium (art. 134 § 2 Instrukcji *Dignitas connubii*). Jeśli natomiast strona pozwana została uznana za nieobecną w procesie, wówczas należy zawiadomić ją o formule wątpliwości oraz o wyroku (art. 134 § 3 Instrukcji *Dignitas connubii*), z zastrzeżeniem, że jeśli oświadczyłaby, że odmawia przyjęcia jakiegokolwiek informacji o sprawie, wówczas można zakomunikować jej tylko *pars dispositiva sententiae*, zgodnie z art. 258 § 3 Instrukcji *Dignitas connubii*.

W tym miejscu warto dodać, że strona pozwana, która nawet początkowo zdecydowała o nie braniu udziału w procesie i została uznana za nieobecną, może w każdej chwili zmienić zdanie. Jeśli uczyni to przed rozstrzygnięciem sprawy, wówczas ma prawo przedstawić własne wnioski i dowody tak, jakby od początku uczestniczyła w sprawie. Oznacza to, że ma prawo złożyć zeznania, ale także powoływać świadków, oraz poznać nazwiska świadków zgłoszonych przez stronę powodową (art. 199 Instrukcji *Dignitas connubii*). To ostatnie uprawnienie ma służyć przede wszystkim temu, aby mogła przedstawić swoje ewentualne zarzuty odnośnie do proponowanego świadka i, na mocy art. 200 Instrukcji *Dignitas connubii*, z słusznej przyczyny prosić o jego wykluczenie. Zdarza się bowiem, że w procesie zostają przedstawione osoby, o których z góry wiadomo, że nie mogą dostarczyć sędziemu informacji naprawdę istotnych dla sprawy (np. poznały strony po wielu latach od zawarcia przez nie małżeństwa). Co więcej, czasem jedna ze stron prosi o wykluczenie świadka uprzedzając o jej negatywnym nastawieniu do siebie czy braku obiektywizmu wynikającego z emocjonalnego zaangażowania w prowadzone postępowanie<sup>16</sup>. Strona pozwana może także domagać się przesłuchania tych świadków, których rzekłaby się strona powodowa (art. 197 Instrukcji *Dignitas connubii*),

---

<sup>15</sup> Por. H. Stawniak, *Komentarz do art. 134*, w: T. Rozkrut (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej...*, dz. cyt., s. 204.

<sup>16</sup> Por. T. Rozkrut, *Komentarz do art. 200*, w: T. Rozkrut (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej...*, dz. cyt., s. 275.

a także przedstawiać punkty argumentów, na temat których powinny być zapytane strony, świadkowie lub biegli (art. 164 Instrukcji *Dignitas connubii*). W przeciwnym wypadku, to znaczy wówczas, gdy sprawa została już rozstrzygnięta, wolno jej skorzystać z środków prawnych przeciwko wyrokowi (por. art. 139 Instrukcji *Dignitas connubii*). Oznacza to przede wszystkim prawo złożenia apelacji od wyroku, ale nie tylko. Ponieważ zgodnie z art. 272 n. 6 Instrukcji *Dignitas connubii* wyrok jest dotknięty wadą nieważności usuwalnej jeśli został wydany przeciwko stronie nieobecnej zgodnie z przepisami prawa, dlatego – jeśli udowodniłaby ona, że wcześniej nie mogła wziąć udziału w procesie z powodu, którego bez własnej winy nie mogła wykazać – może również wnieść skargę o nieważność wyroku.

Bardzo ważnym momentem zapewniającym stronom prawo do obrony, jest publikacja akt. Oznacza ona możliwość daną stronom, również pozwanej, zapoznania się w kancelarii sądu ze wszystkimi aktami, które nie są im jeszcze znane. Kontrowersje budzi natomiast możliwość, przewidziana w art. 230 Instrukcji *Dignitas connubii*, utajnienia jakiegoś aktu czyli zdecydowania przez sędziego o nieujawnianiu go stronom. Może to być zarówno dowód przedstawiony przez stronę powodową, a utajniony przed stroną pozwaną, jak i na odwrót. Wydaje się, że również dowód przeprowadzony przez sędziego z urzędu mógłby zostać utajniony przed obiema stronami. Zawsze jednak w takiej sytuacji musi pozostać nienaruszone prawo do obrony, stąd wymaga się, aby sędzia podejmował taką decyzję jedynie *ad gravissima pericula evitanda*, czyli dla uniknięcia bardzo poważnych niebezpieczeństw. Gian Paolo Montini rozważa to zagadnienie w perspektywie szczególnie wrogiego nastawienia strony pozwanej i stwierdza, że publikacja akt jest rzeczywiście tym punktem procesu, w którym owa wrogość strony pozwanej uwidacznia się zazwyczaj z największą siłą<sup>17</sup>. Pewną próbą zapobieżenia takiej sytuacji jest możliwość dana sędziemu, aby przed analizą akt zobowiązał strony przysięgą lub przyrzeczeniem, że z pozyskanej w ten sposób wiedzy będą korzystać jedynie w celu wykonywania prawa do obrony na forum kanonicznym. Wówczas, jeśli strona odmówiłaby złożenia przysięgi lub przyrzeczenia, zakłada się, że zrzekła się możliwości przejrzenia akt (art. 232 Instrukcji *Dignitas connubii*).

---

<sup>17</sup> Por. G. P. Montini, *La partecipazione della parte convenuta al processo di nullità matrimoniale tra diritto e realtà*, <http://www.terpuglia.it/2007/Montini2007.html> (data dostępu: 28 XII 2012 r.).

Strona pozwana jest następnie stroną dyskusji, jaka następuje po zamknięciu postępowania dowodowego. Oznacza to możliwość przedstawienia przez nią swojej pisemnej obrony, a także otrzymania uwag sporządzonych przez obrońcę węzła małżeńskiego i odpowiedzi na nie (art. 240 i 242 Instrukcji *Dignitas connubii*). Jest to również bardzo ważny moment na drodze poszukiwania obiektywnej prawdy o małżeństwie, stronom należy jednak przypominać w tym miejscu o dwóch ważnych aspektach: po pierwsze, że ich odpowiedzi nie mogą sprowadzać się do walki z obrońcą węzła małżeńskiego (co niestety zdarza się nader często), po drugie, że nie jest to czas na przekazywanie sędziemu informacji, które pozostają poza aktami sprawy. Jest to wprost zabronione w art. 241 Instrukcji *Dignitas connubii*.

W końcu strona pozwana ma prawo otrzymać orzeczenie wydane w procesie, a sędzia ma obowiązek jej to orzeczenie przekazać. Publikacja wyroku oznacza przekazanie jego treści stronom lub ich pełnomocnikom, bądź przez jego osobiste doręczenie bądź przez przesłanie (art. 258 Instrukcji *Dignitas connubii*). Co natomiast istotne, ogłoszenie wyroku zobowiązuje do przekazania pełnej jego treści, a nie tylko samej sentencji wyrokowej<sup>18</sup>. Wyjątek stanowi wskazana wyżej sytuacja, w której strona oświadcza, że nie chce być informowana o sprawie – tylko jej można zakomunikować samą treść dyspozytywną wyroku. Natomiast w innych przypadkach, zgodnie z art. 257 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii*, wyrok przed publikacją nie ma żadnego znaczenia, tzn. nie wywołuje skutków prawnych ani nie powoduje biegu kanonicznych terminów. I to nawet wówczas, gdyby jego część rozstrzygająca została, za zezwoleniem sędziego, podana do wiadomości stron. Dlatego należy uznać za niedopuszczalną praktykę przekazywania egzemplarza wyroku jedynie stronie powodowej, z jednoczesnym ograniczeniem się do poinformowania strony pozwanej o treści decyzji. Jest to bowiem prawo strony pozwanej, którego sędzia nie może jej odbierać ani ograniczać.

### Zakończenie

Uczestnictwo strony pozwanej w procesie o nieważność małżeństwa musi być zawsze widziane w perspektywie jej współdziałania

---

<sup>18</sup> Por. W. Wenz, *Komentarz do art. 258*, w: T. Rozkrut (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej...*, dz. cyt., s. 347.

na korzyść prawdy. Jest to szczególnie ważne zarówno w sytuacji, gdy formuła wątpliwości dotyczy jej osoby (trudno bowiem oceniać stronę bez możliwości osobistego kontaktu z nią i poznania jej stanowiska), jak w przypadku przeciwnym, gdy mianowicie ustalony przedmiot sporu określa tytuł nieważności małżeństwa po stronie powodowej (bowiem podobnie trudno oceniać stronę na podstawie jedynie jej samooceny, bez wysłuchania stanowiska drugiej strony małżeństwa, o które chodzi). Powyższe rozważania prowokują jednak także do stwierdzenia, że być może bardziej trafnym sformułowaniem od „prawa do obrony” byłoby mówienie o „prawie do współuczestnictwa w procesie”. Strona pozwana – będąca w rzeczywistości po prostu drugą stroną postępowania – faktycznie nie jest osobą, od której żąda się spełnienia jakiegoś roszczenia. Analiza jej praw i obowiązków w procesie oraz przekonanie o dobru, jakie płynie z jej czynnego udziału w prowadzonej sprawie, upoważnia do stanowczego podkreślenia jej istotnej roli w poszukiwaniu obiektywnej prawdy o małżeństwie i skłania do postulowania o staranną i sumienną troskę o współdziałanie strony pozwanej na rzecz poszukiwania prawdy.

### **Participation of a respondent party in the process for the declaration of the nullity of marriage**

This publication discusses the significance of active participation of a respondent, their rights and obligations in the process for the declaration of the nullity of marriage. The author stresses a judge's duty to do their best to, on the one hand, enable a respondent to participate in the process, and on the other hand, to make sure that a respondent does take part. It is therefore about the effectiveness of notifying about the process as well as the respondent's failure to appear, which cannot be accepted too easily, and the attempt to notify a party should not be a mere formality. Moreover, the author emphasises that respondent's testimony are an important criterion helping to find the objective truth about a marriage. Finally, discusses the question of the inviolability of the right to defense and presenting respondent's own arguments.